

Agata masuje.pl

MASAŻ JEST MIŁOŚCIĄ MOJEGO ŻYCIA.

„Dotykem miłości prowadzić do wolności” - to jej życiowa misja. Takie zdanie, jak sama mówi, „przyszło jej” na myśl na jednym z warsztatów szkoleniowych i bardzo to poczuła. „Koleżanki - klientki mówią, że masuję z sercem, chociaż ja wolę określenie, że „masuję sercem”, ponieważ wkładam całą miłość w to, co robię.” Masowanie innych dodaje jej skrzydeł. Ze swoimi klientami współpracuje, przede wszystkim, w Lublinie, ale także w Warszawie i Krakowie.



Agata Migryt pochodzi z Lublina. Masażem zajmuje się 4 lata. „Nauczyłam się masażu ajurwedyjskiego, który przez te lata przerodził się w masaż autorski, który obecnie wykonuję. Bardzo ważna jest dla mnie intuicja.” Intuicja prowadzi ją do miejsc w ciele, w których nagromadziły się złe emocje. Podczas masażu wyczuwa problemy, z którymi borykają się klienci, np. przejścia z rodzicami w dzieciństwie. Sama także musiała zmierzyć się z wieloma trudnościami w swoim życiu. Dzięki temu lepiej rozumie problemy innych ludzi i wspólnie z nimi znajduje drogę ich rozwiązania. Przeżycia z dzieciństwa mają duży wpływ na całe nasze życie.

Klientki mówią, że Agata czyta z nich, jak z otwartej książki. W jaki sposób? „Ja po prostu wyczuwam zakotwiczone w ciele traumy, trudne emocje. Nie wiem jak to robię i nie potrafię tego do końca opisać, To po prostu samo do mnie przychodzi!” - mówi Agata. Wszystko brzmi jak czary, ale w działalności Agaty nie ma ani grama jasnowidztwa. Klienci, którzy do niej przychodzą, w większości są świadomi swoich problemów. Bardzo często uważają, że sami sobie z nimi poradzą. Tak naprawdę, nasze lęki i stresy są głęboko ukryte w naszym ciele. Agata stara się określić nasze problemy, niepokoje. Próbuje wyjaśnić, dlaczego nasze życie nie wygląda do końca tak idealnie, jak byśmy chcieli.

„Ludzie nie zdają sobie sprawy, że przykre sytuacje, które przeżyliśmy w dzieciństwie, zostawiają ślad w naszym ciele. To, co dla dorosłych wydaje się niewielkim problemem, bardzo często dla dzieci jest końcem świata.”



„Jestem spełnioną i szczęśliwą kobietą. Nie żałuję żadnej decyzji w życiu. Każdą decyzję, którą podjęłam, pomimo że niektóre nie były trafne, czegoś mnie nauczyły. Wszystko się dzieje po coś.”



Podczas masażu Agaty dostajemy wskazówki, odnośnie tego, co w naszym życiu może być nie tak. „Ważne jest, aby osoba, która do mnie przychodzi, była otwarta na współpracę. Osoby, które rozwijają się duchowo, potrafią podczas masażu wyjawiać swoje problemy na głos i się od nich uwolnić”- dodaje.

Będąc dzieckiem, nie marzyła o tym, aby masować w przyszłości innych ludzi. Zawsze lubiła innych i była na nich otwarta. Z wykształcenia jest nauczycielem nauczania początkowego. W szkole nie pracowała długo. Intuicja podpowiadała jej, że musi robić coś innego. Po drodze była praca w Pewexie, własna działalność gospodarcza i praca w firmowym sklepie Solidarności. W tzw. „międzyczasie” nieustannie się rozwijała. Zrobiła Kurs Samokontroli Umysłu Metodą Silvy. W poszukiwaniu siebie i właściwej dla siebie drogi życiowej trafiła do cudownej nauczycielki, która prowadziła Szkołę Jogi w Krakowie. Tam dowiedziała się, że ma w sobie energię i ręce stworzone do masażu. Początkowo nie była przekonana do tych słów. Ale po powrocie do Lublina i zawirowaniach zawodowych, postanowiła zapisać się na kurs masażu, który był organizowany w Natęczowie. „Po ukończeniu kursu rozpoczęłam swoją działalność. Początki były trudne” - wspomina Agata. „Za bardzo chciałam pomóc ludziom. A im bardziej człowiek chce, tym bardziej nie wychodzi. W pewnym momencie odpuściłam. Gdy czegoś bardzo chcemy, wszechświat robi nam psikusa. Ale gdy odpuuszczamy, wtedy to dostajemy” - mówi. Obecnie, klientki trafiają do niej z polecenia innych osób lub ze strony internetowej agatamasuje.pl. Agata nie lubi zwracać się do nich per klientki. Używa sformułowania koleżanki, ponieważ relacja, jaka buduje się podczas masażu, jest bardzo bezpośrednia, przyjacielska.

Pierwsze spotkanie z Agatą trwa 2 godziny. Składają się na to: masaż - od 45 minut do godziny - oraz rozmowa, podczas której Agata czuje energię danej osoby. Bardzo często, już wtedy, przychodzi do niej, jakie przeżycia spowodowały ból w naszym ciele. Kolejne masaże zajmują do godziny czasu. Najbardziej korzystnie dla naszego zdrowia, jest zapisać się na minimum 3 masaże, w krótkich odstępach czasu, najlepiej dzień po dniu. Dalsza praca ustalana jest indywidualnie od potrzeb danej osoby. Należy pamiętać, że stres, który nosimy w sobie nie zniknie po jednym lub dwóch spotkaniach.

Masaż kojarzy się z odprężeniem, odstresowaniem, relaksem. Masaże Agaty zawierają w sobie element bólu. Dlaczego? Ból musi „dobić się” do złych emocji, które są ukryte w naszym ciele. Do bólu trzeba w miarę możliwości dotrzeć i - to ważne! - jeżeli klient jest na to gotowy, pozbyć się go. Agata nie określa dokładnie, z jakim problemem do niej przychodzimy. Ona daje wskazówki, naprowadza, mówi, co czuje, dotykając miejsce

na ciele. Dopiero po odnalezieniu bolącego miejsca i pozbyciu się problemu, klient może wyjść szczęśliwy i wolny.

Agata Migryt to osoba o niezwykle rozwiniętej, kobiecej intuicji. Już w szkole najbliższe koleżanki przychodziły do niej po porady, ponieważ najlepiej potrafiła rozwiązać ich problemy.

Agata posiada wiele talentów. Jest artystką. Miała taki czas w życiu, kiedy projektowała i szyła torby, malowała filiżanki i kubki. Radziła w tym sobie bardzo dobrze. Ponadto, ceni w życiu porządek duchowy, ale też materialny. Porządek w domu, w szafkach, itp. daje według niej dobrą energię i wpływa na nasze życie. „Co mamy na zewnątrz, w swojej przestrzeni, to odzwierciedla, co mamy w środku.”

Masaż jest dla niej wszystkim. To jej druga miłość, zaraz po mężu. Zawsze znajdzie czas dla kogoś, kto potrzebuje jej pomocy.



otopupil.pl

- do sprzedania
- poszukiwane
- do adopcji
- poradnik

Domowe zwierzaki